

Gdzie to jest?

Oblęgorek – wieś w Polsce położona w województwie świętokrzyskim, w powiecie kieleckim, w gminie Strawczyn, 18 km na północny zachód od Kielc.

Jak dojechać?

Z Kielc należy kierować się na drogę krajową nr 74 (kierunek Łódź), a następnie w miejscowości Kostomłoty skręcić na skrzyżowaniu z sygnalizacją świetlną w lewo w drogę nr 748 (kierunek Ruda Strawczyńska; skręt oznakowany za pomocą tablic informacyjnych). Następnie należy jechać prosto do miejscowości Chełmce, gdzie należy skręcić w prawo (skrzyżowanie oznaczone kierunkowskazem). Po przejechaniu ok. 2 km należy zjechać na znajdujący się po prawej stronie parking. Pałacyk Henryka Sienkiewicza znajduje się w odległości ok. 1 km od parkingu.

Początek questu:

Przy wejściu do Bistro Sienkiewiczówka.

Potrzebne rzeczy:

Długopis, ołówek.

Czas przejścia questu:

45 minut.

Jak szukać skarbu?

Gra polega na uważnym czytaniu wskazówek zamieszczonych w tekście questu. Twoim zadaniem jest zbieranie ukrytych po drodze cyfr oraz wykonywanie zadań. Gdy rozwiążesz wszystkie zagadki, odnajdziesz na końcu trasy skarb.

Opiekun questu:

Sienkiewiczówka

ul. Parkowa 7

26-067 Oblęgorek

tel. 609 717 916, 784 933 577

e-mail: biuro@oblegorek.pl

Ulotki z questem do odbioru w Bistro Sienkiewiczówka – punkt IT

Jeśli wdrapales się na górkę, idź w kierunku _ _ _ □ _ _ _ _ _
3
czerwonego.

Tam odpocznij chwilkę, zatrzymując się obok niego.

W latach 1900 – 1902 o otoczenie pałacu zadbano, nawet o dom rządcy, który wiele lat wcześniej wybudowano. I jeszcze czworaki – domy służby folwarcznej – w to miejsce przeniesiono.

Także stajnię i wozownię przy nich umieszczono.

Pamiętam pola ziemniaczane tu się ciągnące, a także kolejne stawy w oddali lśniąco.

Z ich istnieniem nazwa ulicy _ _ _ _ _ □ _ _ _ _
5
wiąże się bezsprzecznie.

Niedaleko moja rodzina mieszka obecnie.

Po drugiej stronie drogi w tzw. Oficynie nasze życie w Oblęgorku szczęśliwie sobie płynie.

Wraz z Anną, moją córką kochaną, przez bliskich Hanką nazywaną, i synem Jerzym, co go Idzikem zwą, zajmowaliśmy starszy od budynku muzeum o 250 lat dom.

Obecnie moje dzieci i wnuki – najmłodsze rodu pokolenie – tworzą na tym pięknym terenie miejsce magiczne, z historią rodziny związane, przyjazne ludziom, Sienkiewiczówką nazywane.

Idź dalej tą ulicą. Spójrz w quest, co go trzymasz w dłoni, bo w nim jest napisane, że napotkasz tu dom dla koni.

Miń tę _ _ _ _ □ _ □ _ _ _ _ . Ona z lewej strony się wyłoni.

Mam nadzieję, że wycieczka ta miłą była,

a i wiele ciekawostek przed Tobą odkryła.

Ja także uwielbiałam spędzać długie godziny na spacerach... z psem □ _ _ _ _ _ _ _ _ - pupilem rodziny.



Y=K

X=X



Obie nas zachwycała tutejsza przyroda. I właściwie już kończy się nasza dzisiejsza przyгода.

Teraz z haset cyfry i litery zebrać masz,

bo wtedy moje imię poznasz.

Jestem □ □ □ □ □ □ □ □ □ □, ale nie tylko rodzina zwracała się do mnie Dżina.

Jeszcze skarb odnaleźć miałeś.

Szukaj tam, gdzie ten spacer zaczynałeś.

Obok □ □ □ □ □ □ □ □ na □ □ □ □ □ □ □ □ □ □
8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20

Z lewej strony został przymocowany.

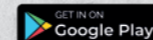
Czeka, by na Twojej karcie był odwzorowany.

Dziękuję serdecznie za odwiedzinę.

Zachęcam, byś w innych questach poznawał sekrety Sienkiewiczów rodziny.

Do zobaczenia więc. Dzisiejsza przewodniczka Twa życzy Ci miłego dnia.

Miejsce na odrysowanie skarbu



Questuj mobilnie z naszą bezpłatną aplikacją



Więcej questów znajdziesz w największej bazie questów

www.Questioning.pl

Jeżeli zaobserwowałeś zmiany na trasie questu lub brak skarbu – zgłoś to do opiekuna questu. Napisz do nas na kontakt@questioning.pl



Questioning®

DŻINA



Quest pieszy



DŻINA

Witam pięknie Questowiczów u nas, w gnieździe Sienkiewiczów. Nasza rodzina cała nade wszystko Oblęgorek pokochała. Nieco później zdradzę Wam, jakie imię i związek z tym miejscem mam.

Zresztą sam na to wpadniesz, gdy wszystkie wyrazy odgadniesz, a na końcu questu tego wpiszesz ukryte literki do hasła głównego.

Ono też podpowie Ci, gdzie szukać skarbu wspaniałego, przeze mnie ukrytego, którym linoryt jest.

Musisz przenieść go na quest.

Teraz, wiedziony smakowitymi zapachami,

podejdź do Sienkiewiczówka i stań do głównego wejścia plecami.

Przed siebie ruszaj, a mimo braku pojazdu zatrzymaj się przed bramą, gdzie widnieje zakaz wjazdu.

Właśnie tutaj, w Oblęgorku, mieści się posiadłość dziadka mojego, Henryka Sienkiewicza – noblisty polskiego.

Darowali ją pisarzowi rodacy z okazji 25-lecia literackiej pracy.

Pałacyk, przez Hugona Kudera zaprojektowany, w 1895 roku był zbudowany.

Budowla styl epoki reprezentuje.

Czy ładna? O gustach się nie dyskutuje, choć wielu charakterystyczna okrągła baszta intryguje.

Nad głównym wejściem, w kamieniu wykuty,

herb Sienkiewiczów – – się prezentuje.

Szyszak, łabędź, łuk z trzema strzałami i kotwica się na nim znajduje.

Na szczycie zaś kamienna postać husarza góruje.

Kiedy się rozejrzysz, przy drodze dostrzeżesz dwa kierunki, a Ty ten z drzewami wybierzesz

i w ten sposób, za moją namową, pójdiesz Aleją .

Zanim jednak w dół uczynisz pierwszy krok,

to po okolicy przeciągnij swój wzrok, a to z tej przyczyny,

że moi bliscy stworzyli tu ciekawe krainy.

Jeżeli egzotyczna przygoda Cię zajmuje, krainę *W pustyni i w puszczy* odwiedź, sugeruję.

A gdybyś chciał emocji przeżyć odrobinę,

to się udaj w *Trylogii* krainę.

I niech uwadze Twojej nie umyka

urocza kraina Pana Henryka.

Zaś jeźdźców przyciąga, jak z danych wynika, bardzo atrakcyjna konna turystyka.

Do tych tematów zapewne powrócimy, gdy nasz spacer zakończymy.

Chodźmy już za wskazaniem strzałki wokół dziadka mego działki.

Po lewej, na wzgórzu, posiadłość jego się znajduje.

Park pięknie się tu prezentuje.

Zaprojektowany przez znanego ogrodnika warszawskiego Franciszka Szaniora – twórcy Ogrodu Saskiego.

Cała okolica jest niezwykle urokliwa.

W pobliżu strumyk sobie przepływa,

który miejscowa ludność nazywa.

Zaś Suchedniowsko – Oblęgorski Park

Krajobrazowy – moc piękna skrywa.

On z parkiem dziadka sąsiaduje,

w którym wiele pomników przyrody się znajduje.

Dęby, tulipanowce, klony i modrzewie

oraz wiele innych wprost zachwycą Ciebie.

I mogłabym opowiadać godzinami

historie związane z niektórymi drzewami,

zwłaszcza tymi, co dziejów mojej rodziny stanowią dokument i jest to najwspanialszy ku pamięci monument.

Rozłożysty dąb, od zachodniej strony,

przez moich rodziców został posadzony,

gdy po ślubie w Oblęgorku zamieszkali

i temu miejscu serce swe oddali.

W naszej rodzinie staropolskie tradycje pielęgnowano

i na pamiątkę ważnych wydarzeń drzewa zasadzano.

Toteż kiedy urodził się Juliusz – mój młodszy brat –

dąb posadzono, co rozrósł się wspaniale na przestrzeni lat.

Niestety w 1930 roku huraganowy wiatr zew dosłownie skosił w tym parku ponad 100 drzew.

Po prawej, jeśli idąc, trzymasz właściwy kurs,

mijasz miejsce, gdzie dawniej była

rozlewnia wody nazywana .



Dziadek Henryk był nie

tylko literacko natchniony,

lecz także talentem biznesowym obdarzony.

W Paryżu wypromował walory tej wody odżywczej, na Międzynarodowej Wystawie Higieniczno-Spożywczej,

gdzie została wyróżniona i złotym medalem nagrodzona.

Idź przed siebie, nie miej wątpliwości grama,

że już wkrótce wjazdowa przywita Cię .

Zostaw ją za plecami, a będziesz spokojnie mógł

dalej przed siebie kroczyć do pierwszego rozwidlenia dróg.

Niestety nie znałam dziadka mojego,

gdyż rodzice pobrali się około 10 lat po śmierci jego.

Zuzanna z Cieleckich, lat 30, moja matka,

wyszła za mąż za Henryka Józefa Sienkiewicza, 43-latką.

Ten staranne wykształcenie miał.

Architektem świetnym był, osiem języków znał.

Jeśli dziejami Sienkiewiczów jesteś wciąż zaciekawiony,

to przed siebie ruszaj. Do rozwidlenia drogi z prawej strony będziesz teraz spacerować.

I tu musisz zdecydować, którądy dalej masz powędrować.

Stać tak, by za plecami plac dla dzieci mieć.

Idź przed siebie ze mną wraz. Tyle mam Ci opowiedzieć!

Wciąż w sercu moim gości

wspomnienie rodziny pełnej miłości,

a w duszy ożywają obrazy

z dzieciństwa sielskiego,

w pałacyku oblęgorskim spędzonego.

Zuzanna, Maria i Juliusz

to imiona młodszego rodzeństwa mojego.

Podobno byłam dość uparta i bardzo samodzielna.

I jak na swój wiek wyjątkowo dzielna.

Marzyłam, by mieć konia własnego.

Usilnie na rodziców nalegałam

i w efekcie na czwarte urodziny w prezencie go dostałam.

Radość nie do opisania! Zaraz przystąpiłam do działania

w kwestii sztuki jeździeckiej opanowania.

Kiedy już na końskim grzbiecie nieźle się trzymałam,

to dumnie do lasu wierzchem jechałam,

a nie „linijką” jak siostry i brat.

Z tej wysokości podziwiałam świat.



A ten w Oblęgorku piękny i ciekawy –

na przykład w pobliżu dawniej były z karpiami stawy.

I tak wędrując przez krainę dzieciństwa mego,

dotarłeś do domostw, w tym pierwszego domu, numerem 13 oznaczonego.

Zaś 10 widnieje na fasadzie kolejnego.

Idź przed siebie tą ulicą, która się zwie.

Ona do rozwidlenia doprowadzi Cię, gdzie obierziesz drogę nową,

pod górę, już ulicą .

Kiedy Ty powoli będziesz się wspinać,

to ja będę znów wspominać.

Jako sześciolatka zetknęłam się z książkami dziadka.

Wtedy *Trylogię* na głos czytała mi matka.

Kiedy nieco wydorostałam, w czytaniu ją wyręczałam

i rodzeństwo moje z pięknem tych książek zapoznawałam.

W czasie wojny rodzina nadal w pałacyku mieszkała,

gdzie dość szybko, na piętrze, konspiracyjna kwatera powstała.

Partyzanci korzystali z wejścia osobnego,

od strony wschodniej się znajdującego.

Po schodach na strych wychodzili, a potem w swej kryjówce się

kryli.

Moi rodzice nieraz za to aresztowani byli,

ale na szczęście bez szwanku z tej opresji wychodzili.

Po wojnie, w 1945 roku, cały majątek skonfiskowano,

a naszą rodzinę Sienkiewiczów z pałacyku relegowano.

Przez rok w Kielcach u znajomych się ukrywaliśmy.

Po powrocie do Oblęgorka w domu rządcy zamieszkaliśmy.

Jak niszczyje nasz rodzinny klejnot, z bólem w sercu patrzyliśmy.

Wielokrotnie w tej sprawie interweniowaliśmy.

W 1949 roku w oplotanym stanie rodzinie go zwrócono.

Do pałacyku 24 hektary parku i 25 hektarów gruntu dołożono.

Tato Henryk Józef i ciocia Kornitowiczowa czynili starania,

by uratować jeszcze to, co było możliwe do uratowania.

Dworek i park na rzecz państwa przekazali,

by powstało tutaj muzeum poświęcone pisarzowi – tak

zdecydowali.

Remont więc przeprowadzono, ocalałe meble naprawiono,

a zniszczone wyposażenie, np. sypialni, zakupując meble z epoki,

uzupełniono.

Drogowskaz podpowie